

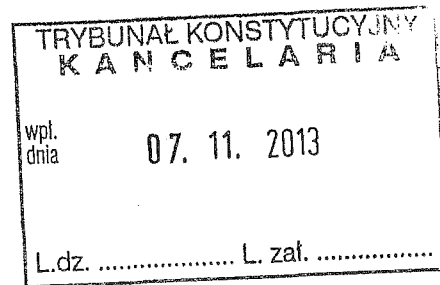


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 6 listopada 2013 r.

PG VIII TK 52/13

SK 27/13



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną Muzeum w W o stwierdzenie, iż:

1) art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. „w zakresie, w jakim nie przyznaje statusu pokrzywdzonego podmiotowi, którego dobro prawne zostało w sposób pośredni (lecz zarazem niewątpliwy) naruszone lub zagrożone przez przestępstwo – na skutek czego podmiot taki zostaje pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw na drodze sądowej i co stanowi naruszenie prawa do sądu oraz zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”;

2) art. 271 § 1 Kodeksu karnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji RP „w zakresie, w jakim nie uwzględnia on, iż określone w nim przestępstwo poświadczenia nieprawdy, stanowi działanie bezpośrednio na szkodę osób mających interes prawny w tym, aby dokumenty posiadały treść odpowiadającą rzeczywistemu stanowi prawnemu – poprawnemu, co w związku z treścią art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r.

Kodeks Postępowania Karnego uniemożliwia takim osobom dochodzenie naruszonych tym przestępstwem praw”;

3) art. 273 Kodeksu karnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji RP „w zakresie, w jakim nie uwzględnia on, iż określone w nim przestępstwo użycia dokumentu poświadczającego nieprawdę, stanowi działanie bezpośrednio na szkodę osób mających interes prawny w tym, aby dokumenty te nie zostały użyte, - co ze względu na treść art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Postępowania Karnego uniemożliwia takim osobom dochodzenie naruszonych tym przestępstwem praw”

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) **art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim odnosi się do postępowania przygotowawczego, nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) **art. 271 § 1 i art. 273 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim determinują krąg pokrzywdzonych tymi przestępstwami w odniesieniu do etapu postępowania przygotowawczego - nie są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;**
- 3) **w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

Uzasadnienie

Pełnomocnik skarżącego - Muzeum w W wniósł skargę konstytucyjną na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego.

Pismami z dnia marca 2008 r. oraz z marca 2008 r. skarżący wniósł do Prokuratury Rejonowej w W zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw ściganych z urzędu, określonych w art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k. oraz w art. 273 k.k., polegających na podrabianiu lub przerabianiu dokumentów, poświadczaniu w nich nieprawdy i posługiwaniu się dokumentami poświadczającymi nieprawdę.

Przedmiotowymi dokumentami były m.in. zaświadczenia o treści ksiąg wieczystych poświadczające nieprawdę, którymi następnie posłużono się w postępowaniach sądowych oraz administracyjnych, w tym w szczególności w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w W Wydział III Cywilny, sygn. , w sprawie o wydanie większości zbiorów Muzeum w W , w którym to postępowaniu skarżący w niniejszej sprawie występuje jako pozwany, a stroną powodową jest osoba, dla której przedmiotowe dokumenty zostały wystawione i która przedmiotowe dokumenty wykorzystuje w celu wywołania wobec skarżącego niekorzystnych skutków prawnych.

Pismem z dnia marca 2008 r. skarżący wniósł o przejęcie sprawy do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w W oraz uzupełnił wcześniej złożone zawiadomienia o popełnieniu przestępstw.

W dalszym ciągu śledztwo w przedmiotowej sprawie, pod sygnaturą akt , było prowadzone przez Wydział VI ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w W

Następnie postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie zostało przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową W w dniu czerwca 2010 r. wydane zostało postanowienie o umorzeniu śledztwa sygn. , w sprawie o 13 czynów stypizowanych w art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w art. 273 k.k.

Prokurator Rejonowy W , wydając postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt , uznając Muzeum w W za pokrzywdzonego w przedmiotowym postępowaniu, zarządził doręczenie mu odpisu merytorycznej decyzji z dnia czerwca 2010r., wraz pouczeniem o trybie i sposobie odwołania się od tej decyzji.

Na postanowienie o umorzeniu śledztwa skarżący wniósł zażalenie do Sądu Rejonowego w W , wnosząc o uchylenie powyższej decyzji w zakresie punktów 6-13 i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową W

Postanowieniem z dnia lutego 2011 r., sygn. akt , Sąd Rejonowy w W utrzymał w mocy zaskarżone w punktach 6 i 7 postanowienie prokuratora z dnia czerwca 2010r., zmieniając jedynie podstawę umorzenia postępowania w tym zakresie na przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (przedawnienie karalności czynu). Jednocześnie, w zakresie punktów 8-13 postanowienia prokuratora z dnia czerwca 2010 r., Sąd Rejonowy w W , działając na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., pozostawił przyjęte zażalenie Muzeum w W bez rozpoznania jako wniesione przez osobę nieuprawnioną.

Zażalenie, w zakresie, w jakim zostało pozostawione bez rozpoznania, dotyczyło poświadczeń nieprawdy w zaświadczeniach wieczystoksięgowych

oraz posługiwania się nimi w postępowaniach sądowych o charakterze cywilnoprawnym.

Uzasadniając swoją decyzję w zakresie dotyczącym pozostawienia zażalenia bez rozpoznania, Sąd Rejonowy w W podniósł, iż postanowienie o umorzeniu śledztwa zaskarżyć mogą wyłącznie strony, tj. pokrzywdzony i podejrzany (art. 306 § 1 k.p.k. w zw. z art. 299 § 1 k.p.k.). W ocenie Sądu, Muzeum w W, w zakresie czynów 8-13 postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa z dnia czerwca 2010 r., dotyczących występków stypizowanych w art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k. Sąd wskazał przy tym, że o tym, kto jest pokrzywdzonym w konkretnej sprawie decyduje prawo karne materialne. Opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym na uchwale z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 26/99, i postanowieniu z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. II KK 108/05, Sąd podniósł przy tym, iż pokrzywdzonym może być w procesie karnym jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając jego dobru prywatnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawcę przepis. Jednocześnie krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych. O pokrzywdzeniu decyduje zatem bezpośredniość naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra. Sąd zauważył także, iż bezpośredniość zachodzi, gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstw, a naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniów pośrednich. Sąd podkreślił przy tym, że przestępstwa opisane w art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k. są przestępstwami przeciwko wiarygodności dokumentów. Dobrem prawnym zatem, które bezpośrednio zostało naruszone lub zagrożone przez zachowania opisane w art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., będzie wystawiony przez osobę uprawnioną dokument, a nie jest nim dobro prawne osoby dokumentem tym objęte. W konsekwencji - zdaniem Sądu - nie

sposób uznać, by Muzeum w W było pokrzywdzonym, w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., w zakresie czynów stypizowanych w art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k.

Na powyższe postanowienie Sądu Muzeum w W wniosło zażalenie noszące datę marca 2011 r., w którym zakwestionowało prawidłowość pozostawienia bez rozpoznania zażalenia w zakresie czynów 8-13 postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt

Na mocy postanowienia z dnia kwietnia 2011 r., sygn. akt , Sąd Rejonowy w W , działając na podstawie art. 430 § 1 i § 2 k.p.k., utrzymał w mocy postanowienie tego samego Sądu z dnia lutego 2011 r. w przedmiocie pozostawienia bez rozpoznania przyjętego zażalenia.

W uzasadnieniu wydanej decyzji Sąd Rejonowy w W , orzekając w innym składzie, podkreślił, że decydujące dla niniejszej sprawy jest użyte przez ustawodawcę, w dyspozycji przepisu art. 49 § 1 k.p.k., pojęcie bezpośredniości. Sąd zauważył przy tym, iż przedmiotowe zaświadczenia wieczystoksięgowe, które zostały sporządzone, a następnie posłużono się nimi w toczących się postępowaniach, nie spowodowały naruszenia żadnych dóbr prawnych Muzeum w W Czynności wystawienia zaświadczeń oraz ich złożenia nie wywołały bowiem, same w sobie, żadnych skutków prawnych, a tylko wówczas można by mówić o bezpośredniości. Ewentualne negatywne skutki prawne dla dóbr prawnych Muzeum w W mogłyby nastąpić dopiero w wyniku dalszych zdarzeń zaistniałych na skutek funkcjonowania owych zaświadczeń w obrocie. Jednakże w tym momencie przesłanka bezpośredniości, w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k., nie jest zachowana.

Odpis powyższego postanowienia, wraz z uzasadnieniem, został doręczony skarżącemu w dniu 24 maja 2011 r.

W skardze konstytucyjnej, noszącej datę 24 sierpnia 2011 r., skarżący wskazał, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności łączy z powołanym prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego
w W z dnia kwietnia 2011 r., sygn.

W *petitum* skargi skarżący przyjął, iż, w jego ocenie, przepisy art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., w zakresie, w jakim nie przyznają statusu pokrzywdzonego, w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., podmiotowi, którego dotyczy dokument poświadczający nieprawdę, sporządzony przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu, w szczególności dla którego dokument ma znaczenie prawne, którego sytuację prawną dokument opisuje lub determinuje, są niezgodne z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Odnosząc się do powyższych przepisów Kodeksu karnego, skarżący - posiłkując się wskazaniem doktryny - podkreślił, że rodzajowym przedmiotem ochrony, którego dotyczy przestępstwo stypizowane w art. 271 § 1 k.k., jest wiarygodność dokumentów. Indywidualnym przedmiotem ochrony tego przepisu jest natomiast zaufanie pokrzywdzonego oraz ogółu obywateli do prawdziwości dokumentów wystawionych przez osoby specjalnie do tego powołane oraz zaufanie mocodawców do rzetelności osób upoważnionych do wystawiania dokumentów. W konsekwencji powyższego skarżący wyciągnął wniosek, iż przez poświadczenie nieprawdy w zaświadczeniach wieczystoksięgowych jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone.

Podobna sytuacja występuje jeśli chodzi o przepis art. 273 k.k., gdzie przedmiot ochrony przestępstwa w nim określonego jest tożsamy z przedmiotem ochrony przestępstwa stypizowanego w art. 271 § 1 k.k.

Zdaniem skarżącego, przepisy art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., w zakresie, w jakim odmawiają przyznania poszczególnym podmiotom statusu pokrzywdzonego, należy uznać za naruszające zasadę prawa do sądu wyrażoną

w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Brak bowiem nadania takiego statusu zamyka podmiotom pokrzywdzonym, w związku ze sporządzeniem i następnie posługiwaniem się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, możliwości obrony swoich dóbr prawnych naruszonych przedmiotowymi przestępstwami.

Nadto, zdaniem skarżącego, przepisy art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k. zamykają drogę sądową do dochodzenia naruszonych praw i wolności, o czym stanowi wzorzec z art. 77 ust. 2 Konstytucji, gdyż ustawodawca, nie przewidując możliwości występowania przy tego rodzaju przestępstwach pokrzywdzonym, uniemożliwił dochodzenie swoich praw i wolności podmiotom, których dobra prawne zostały bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo – tj. podmiotom uznanym w myśl art. 49 § 1 k.p.k. za pokrzywdzone.

W ocenie skarżącego, przepisy art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k. naruszają także wyrażone w art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Powyższa konstatacja wynika z tego, iż, zdaniem skarżącego, status podmiotów pokrzywdzonych w wyniku popełnienia przestępstw określonych w Kodeksie karnym, w rozdziale XXXIV – Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, winien zostać zrównany ze statusem pokrzywdzonych innymi rodzajami przestępstw. Niewątpliwie zatem, nieprzyznanie podmiotom pokrzywdzonym, w wyniku popełnienia przestępstw z art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., jest niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Z kolei naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynika z faktu, iż podmioty pokrzywdzone, w związku z popełnieniem przestępstw z art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., nie mogą dochodzić swoich praw w postępowaniu sądowym, z uwagi na odmowę przyznania im statusu pokrzywdzonego, co niewątpliwie, zdaniem skarżącego, narusza powyższą zasadę wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji RP.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2013r. skarżący został zobowiązany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej z dnia 24 sierpnia 2011 r. przez:

- 1) dokładne określenie przepisów, w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją;
- 2) wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące skarżącemu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zostały naruszone oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia.

Precyzując treść skargi konstytucyjnej z dnia 24 sierpnia 2011 r., skarżący w piśmie z dnia 12 marca 2013 r. wskazał, że przepisami, naruszającymi jego konstytucyjne prawa i wolności, są przepisy art. 49 § 1 k.p.k., art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., które, w jego ocenie, są niezgodne z wzorcami konstytucyjnymi zawartymi w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarżący stwierdził, że przepis art. 49 § 1 k.p.k. w sposób wyraźny ogranicza krąg osób, którym przyznaje się status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, do osób, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo w sposób bezpośredni, wyłączając z tego kręgu podmioty, których dobra zostały naruszone lub zagrożone przez przestępstwo w sposób pośredni.

W ocenie skarżącego, ów wymóg bezpośredniości nie znajduje oparcia w przepisach Konstytucji, zapewniającej możliwość dochodzenia swoich praw na drodze sądowej wszystkim, których prawa i wolności zostają naruszone.

Jeśli chodzi o przepis art. 271 § 1 k.k., to, zdaniem skarżącego, nie uwzględnia on, iż przestępstwo, polegające na poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mających znaczenie prawne, stanowi działanie na szkodę praw osób mających interes prawny w tym, aby określone dokumenty posiadały treść odpowiadającą faktycznemu stanowi prawnemu. Jednakże treść przepisu art. 49

§ 1 k.p.k. uniemożliwia takim osobom dochodzenie naruszonych tym przestępstwem, chociażby w sposób pośredni, ich praw.

Analogiczna argumentacja dotyczy – zdaniem skarżącego – także przepisu art. 273 k.k.

Odnosząc się natomiast do tego, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zostały wobec skarżącego naruszone, wskazał on na niemożność uruchomienia procedury sądowej w sytuacji, gdy zagrożenie lub naruszenie prawa wprawdzie miało miejsce, jednak nie ma ono charakteru bezpośredniego. Taki stan rzeczy nie jest zgodny z wymogami sprawiedliwej procedury karnej. Jednocześnie – zdaniem skarżącego – w niniejszej sprawie naruszenie wzorca z art. 77 ust. 2 Konstytucji polegało na tym, że, z uwagi na treść zaskarżonych przepisów, została w stosunku do niego zamknięta droga sądowa, gdyż naruszenie jego praw nie miało cechy bezpośredniości, ustanowionej jako przesłanka przyznania statusu pokrzywdzonego.

W konsekwencji, w ocenie skarżącego, art. 49 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim nie przyznaje statusu pokrzywdzonego podmiotowi, którego dobro zostało naruszone w sposób pośredni przez przestępstwo, oraz art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., w zakresie, w jakim nie uwzględniają one, iż przestępstwa powyższe stanowią działanie na szkodę praw osób posiadających konkretny interes prawny w tym, aby określone dokumenty posiadały treść odpowiadającą rzeczywistemu stanowi prawnemu, są sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej odnieść należy się do kwestii formalnych związanych z dopuszczalnością jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny oraz ustalenia rzeczywistego zakresu zaskarżenia wyznaczonego przez skargę konstytucyjną.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie,

wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego przepisu Konstytucji dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia kilku przesłanek. Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, Trybunał Konstytucyjny nie ma natomiast kompetencji w zakresie badania skarg dotyczących sposobu stosowania określonych przepisów. Skarga może być skierowana wyłącznie przeciw przepisowi, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Przepis, który nie stanowił podstawy indywidualnego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Orzeczenie stanowiące przesłankę wniesienia skargi musi mieć charakter ostateczny. Podstawę skargi stanowią wolności lub prawa konstytucyjne. Skarżący powinien wskazać w swojej skardze wolności lub prawa konstytucyjne, które zostały naruszone przez kwestionowane przepisy, a ponadto uzasadnić sformułowane w skardze zarzuty.

Należy zauważyć, że skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym

(postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., sygn. Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145; 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84; 13 listopada 2007 r., sygn. SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 i 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W kwestii wnoszenia skarg konstytucyjnych art. 79 ust. 1 Konstytucji odsyła do zasad określonych w ustawie, którą jest ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 47 ust. 1 tej ustawy, skarga konstytucyjna, poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Skarga powinna być wniesiona w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Brak skargi konstytucyjnej w przedstawionym zakresie lub przekroczenie terminu do wniesienia skargi wyłącza możliwość orzekania w jej przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny.

Należy w tym miejscu zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 178/09 (OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 418), stwierdził, iż „przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi jest konstytucyjność podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu czy organu administracji publicznej. Przy tym nie chodzi tu o przepis wprost wskazany w

petitum rozstrzygnięcia czy w jego uzasadnieniu, ale o te regulacje, które rzeczywiście znalazły zastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy skarżącego.”.

Jak wskazano w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego było postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia kwietnia 2011 r., sygn. akt , na mocy którego utrzymane zostało w mocy postanowienie tego samego Sądu z dnia lutego 2011 r., sygn. , na podstawie którego pozostawione zostało bez rozpoznania zażalenie Muzeum w W na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyny z art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k. (punkty 8-13 postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego), z uwagi na to, iż zażalenie to zostało wniesione przez osobę nieuprawnioną, niebędącą pokrzywdzonym.

Należy jednocześnie zauważyć, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie skarżący uczynił wskazane w skardze konstytucyjnej przepisy art. 49 § 1 k.p.k. oraz art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., które nie zostały powołane w orzeczeniach Sądu Rejonowego w W

Trzeba bowiem mieć na uwadze, że Sąd Rejonowy w W , pozostawiając, na mocy postanowienia z dnia lutego 2011 r., w części bez rozpoznania wniesione przez Muzeum w W zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt , powołał się na przepisy art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.

Z kolei postanowienie tego samego Sądu, orzekającego w innym składzie, z dnia kwietnia 2011 r. oparte zostało na przepisach art. 430 § 1 i § 2 k.p.k.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżony przepis stanowi – w rozumieniu art. 79 Konstytucji – podstawę rozstrzygnięcia wobec skarżącego, jeżeli współkształtuje treść tego

rozstrzygnięcia. Nie jest przy tym istotne, czy przepis ten został wyraźnie powołany przez sąd lub organ administracji publicznej, czy też dany organ w ogóle nie wymienia owego przepisu (np. wyrok z dnia 9 października 2001r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, postanowienie z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124, wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39).

Wskazana wyżej sytuacja występuje w przedmiotowej skardze konstytucyjnej. Pomimo iż orzekające sądy powoływały się w swoich postanowieniach – odpowiednio – na przepisy art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 430 § 1 i § 2 k.p.k., to nie ulega wątpliwości, że to właśnie przepisy art. 49 § 1 k.p.k., art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k. zdeterminowały treść ostatecznego orzeczenia Sądu Rejonowego w W , gdyż podstawą do utrzymania w mocy postanowienia o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia było ustalenie, iż Muzeum w W nie jest „pokrzywdzonym” w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k., w przypadku przestępstw stypizowanych w art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., albowiem dobrem bezpośrednio naruszonym przez te występki jest jedynie wiarygodność dokumentów.

Kolejną kwestią formalną jest ustalenie w niniejszej sprawie wzorców kontroli. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, trzon skargi konstytucyjnej stanowi bowiem nie tylko prawidłowe wskazanie normy płynącej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia, ale również powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi (postanowienie z dnia 25 października 2010 r., sygn. Ts 236/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 169).

Dokonany przez skarżącego dobór wzorców kontroli nie odpowiada tym wymaganiom.

Jak wynika z treści skargi konstytucyjnej, skarżący wzorcami kontroli zaskarżonych przepisów uczynił art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2

Konstytucji.

Należy podkreślić, że postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej, z uwagi na charakter tego instrumentu prawnego, jest bardzo sformalizowane (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2010 r., sygn. Ts 129/09, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 362). Do katalogu formalnych przesłanek dopuszczalności skargi należy m.in. powinność wskazania przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności naruszonych przez zakwestionowaną normę (art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt SK 23/07 (OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103), wyjaśnił, iż << naruszenie musi nastąpić na skutek tego, że akt normatywny, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie lub decyzja dotyczące skarżącego, jest niezgodny z normą konstytucyjną gwarantującą określoną wolność lub prawo konstytucyjne. W konsekwencji nie każdy przepis Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi. Zakres wzorców w tym postępowaniu ogranicza się do przepisów statuujących wolności lub prawa lub określających obowiązki, a zatem „będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającą mu możliwość wyboru zachowania” (wyrok z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym nie stanowią normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia>>.

W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2009 r., sygn. Ts 255/08 (OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 129) stwierdzono: „Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 Konstytucji, wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego, nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Od

momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji, statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyroki z: 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 10 lipca 2007r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75)”.

Kierując się powyższym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, należy dojść do wniosku, że w zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji skarżący nie spełnił wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, niezbędnych dla skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej. Ze wskazanego wzorca nie wynika bowiem określona wolność lub prawo konstytucyjne jednostki, w tym prawo podmiotowe podmiotu prawnego, jakim pozostaje skarżący.

W tym stanie rzeczy, postępowanie w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Przedmiotem zaskarżenia w przedmiotowej sprawie są regulacje zawarte

w art. 49 § 1 k.p.k., art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k.

Zaskarżone przepisy mają następujące brzmienie:

„Art. 49. § 1. Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.”;

„Art. 271. § 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”;

„ Art. 273. Kto używa dokumentu określonego w art. 271 lub 272, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest - co do zasady - osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Definicja pokrzywdzonego zawiera trzy elementy: dobro prawne, bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie przestępstwem oraz pojęcie osoby fizycznej lub prawnej. Definicja ta posiada cechy materialnoprawne, gdyż określa jeden z podmiotów stosunku materialnoprawnego, a więc stosunku pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym. Definicja pokrzywdzonego ma jednakże charakter materialno-procesowy, bowiem uzyskanie statusu pokrzywdzonego w procesie następuje z chwilą ustalenia związku między przestępstwem, o które toczy się postępowanie, a naruszonym lub zagrożonym dobrem prawnym. Fakt naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego nie musi być potwierdzony wynikami postępowania przygotowawczego albo wyrokiem ustalającym winę sprawcy. Skutkiem przyjęcia przeciwnego stanowiska byłby brak możliwości uznania konkretnego podmiotu za pokrzywdzonego do czasu wydania prawomocnego wyroku uznającego fakt pokrzywdzenia, co w wypadku wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność czynu, a także przy usiłowaniu nieudolnym w ogóle nie byłoby możliwe i w ten sposób osoba taka

nigdy nie byłaby uznana za pokrzywdzonego, nie mogąc tym samym występować jako strona w procesie (zob. K. Dudka, *Wpływ prawa karnego materialnego na ustawową definicję pokrzywdzonego*, [w:] Z. Ćwiąkański, G. Artymiak, *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 140).

Wszystkie trzy elementy pojęcia „pokrzywdzony” mają charakter materialnoprawny, a zatem ich treść można ustalać tylko zgodnie z normami gałęzi prawa karnego materialnego. W tym kontekście należy mieć na uwadze aktualną w swoim brzmieniu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1976 r., sygn. VI KZP 11/75 (OSNKW 1977, Nr 1-2, poz. 1), w której został wyrażony pogląd, iż „o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i kwalifikacji prawnej. Bezpośredniość ta wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale naruszenie lub zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednie pokrzywdzenie indywidualnej osoby”.

Współczesne orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdziło aktualność cytowanej wyżej tezy, opowiadając się za materialną definicją pokrzywdzonego.

W uchwale z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 26/99 (OSNKW 1999/11-12/69), Sąd Najwyższy stwierdził: „Krag pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych”.

Powyższe należy interpretować tak, aby krag pokrzywdzonych mieścił się w zespole znamion czynu będącego przedmiotem przestępstwa. Nie ma przy tym znaczenia, czy dobro prawne naruszone lub zagrożone przez przestępstwo jest głównym czy też ubocznym przedmiotem ochrony na tle konkretnej normy

prawnej. Pokrzywdzonym może być również taka osoba, której dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez czyn stanowiący element przestępstwa ciągłego lub czyn współukarany. Nie ma również decydującego znaczenia to, czy fakt pokrzywdzenia konkretnej osoby fizycznej bądź prawnej został uzewnętrzniony w opisie czynu zarzucanego sprawcy, czy nawet w przyjętej kwalifikacji prawnej. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale podkreślił przy tym, iż „[n]ie jest zaś w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym ten, czyje dobro, choćby było dobrem prawnie chronionym, zostało zagrożone lub naruszone przez czyn, który jest przestępstwem, co jednak nie należy do jego ustawowych znamion”.

Uzasadniając swoje stanowisko, sprowadzające się do tezy, iż definicja pokrzywdzonego powinna być interpretowana wąsko, Sąd Najwyższy stwierdził, że zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do nadmiernego „rozmycia” pojęcia zdefiniowanego w art. 49 § 1 k.p.k. W szczególności nieomal nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, iż ich dobra prawnie chronione zostały nawet tylko zagrożone przez czyn będący przestępstwem. Przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego - zdaniem Sądu Najwyższego - pozwala natomiast na racjonalne ograniczenie tego kręgu do osób, których dobra prawne zostały zagrożone w wyniku przestępstw, które skonstruowane zostały jako przestępstwa z narażenia, oraz przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie. Dzięki takiemu ograniczeniu usunięta zostaje także sfera uznaniowości organów procesowych, które mogłyby niemalże dowolnie kształtować krąg podmiotów, którym – zdaniem tych organów – przysługują uprawnienia pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.

Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy potwierdził w kolejnej uchwale z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 43/99 (nr Lex 585234).

Podkreślenie materialnego charakteru definicji pokrzywdzonego można znaleźć także w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2005 r., sygn. IV KK 42/05 (OSNKW 2005/7-8/66), Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: „Przedmiotem ochrony przepisu art. 233 § 1 k.k., jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inny przepis, chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie). W tym pierwszym wypadku, do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego osoby, poprzez złożenie fałszywego zeznania, może dojść jednak dopiero wskutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. II KK 108/05 (OSNwSK 2005/1/2094), Sąd Najwyższy stwierdził: „Pokrzywdzonym może być w procesie karnym jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając w taki sposób jego dobru prywatnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawcę przepis. O pokrzywdzeniu decyduje bezpośredniość naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra”.

Potwierdzeniem przyjętego przez Sąd Najwyższy materialnego rozumienia definicji pokrzywdzonego, a w konsekwencji przyjęcia, że o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej,

jest wyrok z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. V KK 377/07 (nr Lex 424881), w którym Sąd Najwyższy stwierdził: „Ani rodziców ofiary zabójstwa, ani jego żony nie można na gruncie przepisów karnoprosesowych uznać za osoby pokrzywdzone. Pokrzywdzonym jest bowiem jedynie ten, kogo dobro prawne jest bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez dane przestępstwo (art. 49 § 1 k.p.k.). Przestępstwo zabójstwa jako chroniące życie człowieka dotknęło bezpośrednio jedynie jego ofiarę, najbliżsi zaś jedynie pośrednio zostali nimi dotknięci w zakresie swego zdrowia, w tym i psychiki”.

Natomiast w wyroku z dnia 17 lutego 2010 r., sygn. III KK 292/09 (OSNwSK 2010 nr 1, poz. 352, Legalis), Sąd Najwyższy, odnosząc się do występkę stypizowanego w art. 271 § 1 k.k., podkreślił: „Przypomnieć należy, że dobro prawne to dobro istotne dla społeczeństwa (wartość), akceptowane przez ustawodawcę i chronione przez system prawny państwa. Warunkiem przyznania, w sposób zgodny z treścią art. 49 § 1 k.p.k., statusu pokrzywdzonego danej osobie jest to, by jej dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni, a więc taki, w którym pomiędzy czynem zawierającym znamiona przestępstwa a naruszonym lub zagrożonym dobrem danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich (por. np. W. Daszkiewicz: Pokrzywdzony przestępstwem w: Nowa kodyfikacja karna z. 14, Warszawa 1998 s. 148; T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 274 -275; uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94). W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że rodzajowym przedmiotem ochrony przepisu art. 271 § 1 k.k. jest pewność obrotu oparta na zaufaniu do dokumentów, prawdziwość pism urzędowych i publiczne zaufanie do dokumentów (por. np. A. Marek: Prawo karne, 3 wydanie, s. 684; Zb. Kallaus: Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów w: Nowa kodyfikacja karna, z. 7, Warszawa 1998, s. 23; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987, s. 451; J. Śliwowski: Prawo karne, Warszawa 1975, s. 554). Jednostkowym

przedmiotem ochrony tego przepisu mogą być także prawa i stosunki prawne, których istnienie lub nieistnienie dany dokument stwierdza (por. A. Marek: op. cit., s. 684). Rzecz jednak w tym, że poświadczające nieprawdę zapisy, których oskarżona dokonała w historii choroby Z. P., już po tym jak zdiagnozowano u niego raka, nie naruszały bezpośrednio żadnych innych wartości (dóbr) jednostkowych oskarżyciela subsydiarnego; nie naruszały ważnego interesu prywatnego, chociażby czci czy jego godności lub też innego prawa np. majątkowego, które chronione są przez normy prawa karnego”.

Bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego jako przesłanki korzystania w procesie karnym z uprawnień pokrzywdzonego zaakcentowano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. IV KK 316/09 (OSNwSK 2010/1/645), w którym stwierdzono, że kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, iż w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

W kontekście wyżej przytoczonego jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego wypada jednakże zauważyć, iż Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., sygn. I KZP 10/02 (Prok. i Pr. 2002 nr 7, poz. 1), przyznając, iż we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest jednolity pogląd, iż krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych, pomimo to stwierdził: << Należy zatem opowiedzieć się za interpretacją, zgodnie z którą dopuszczalne jest przyznanie legitymacji pokrzywdzonego podmiotowi występującemu jako strona w postępowaniu określonym w § 1 art. 233 k.k., tzn. w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy również wtedy,

gdy przedstawienie fałszywej opinii „bezpośrednio” dobro prawne tego podmiotu narusza lub mu zagraża, choćby nie naruszało to równocześnie innej normy karnej>>.

Jak jednak zasadnie zauważył Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 25 marca 2010 r., sygn. IV KK 316/09, powyższy pogląd, zawarty w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., uznaje się za odosobniony tak w orzecznictwie, jak i w literaturze (M. Siwek, glosa do przytaczanego postanowienia, *Prok. i Pr.* 2004, nr 3, s. 113-119; R. A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa procesowego za 2002 r.*, WPP 2003, nr 2, s. 108-110).

Należy w tym miejscu podkreślić, że materialna definicja pokrzywdzonego jest powszechnie przyjmowana w doktrynie (W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe*, Bydgoszcz 2000, t. I, s. 215; Z. Gostyński, R.A. Stefański, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2003, t. I, s. 424; S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 2002, str. 181).

Reasumując stwierdzić należy, że, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny, definicja pokrzywdzonego w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k. interpretowana jest wąsko, a w konsekwencji pokrzywdzonym nie jest ten, czyje dobro (choćby było dobrem prawnie chronionym) zostało zagrożone lub naruszone przez czyn, który jest przestępstwem, gdy owo naruszenie lub zagrożenie nie należy do ustawowych znamion tego przestępstwa (zob. B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprosesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989, s. 21; W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 18).

Przenosząc powyższe ustalenia na treść przepisów art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., w zakresie, w jakim są one przedmiotem niniejszej skargi konstytucyjnej, stwierdzić należy, co następuje.

Przepis art. 271 § 1 k.k. określa czyn zabroniony stanowiący podstawę przestępstwa intelektualnego fałszerstwa dokumentu. Istotą tego przestępstwa jest karalne poświadczenie nieprawdy przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu. Ustawodawca kryminalizuje tutaj przekłamanie, co do faktów doniosłych prawnie, w dokumencie wystawionym przez osobę fizyczną, upoważnioną do wydania tego dokumentu. Przestępstwo powyższe określane jest najczęściej mianem poświadczenia nieprawdy lub intelektualnego fałszerstwa dokumentu. Stanowi ono, obok materialnego fałszerstwa dokumentu, podstawowy sposób naruszenia wiarygodności dokumentów w obrocie prawnym i gospodarczym.

Rodzajowym przedmiotem ochrony przepisu art. 271 § 1 k.k. jest wiarygodność dokumentów. Z kolei indywidualnym przedmiotem ochrony tego przepisu jest zaufanie pokrzywdzonego oraz ogółu obywateli do prawdziwości dokumentów wystawianych przez osoby specjalnie do tego powołane oraz zaufanie mocodawców do rzetelności osób upoważnionych do wystawiania dokumentów (Andrzej Wąsek, Robert Zawłocki, *Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222-316*. Tom II, Wydawnictwo C. H. Beck, rok 2010, wydanie 4).

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach zajmował już stanowisko w przedmiocie występowania pokrzywdzonego w zakresie przestępstwa poświadczenia nieprawdy.

Rozpoznając wniesioną na niekorzyść oskarżonego kasację Prokuratora Generalnego od prawomocnego wyroku, na podstawie którego warunkowo umorzone zostało wobec tego oskarżonego postępowanie karne o czyn z art. 271 § 1 k.k., Sąd Najwyższy m.in. stwierdził: „Nie można stosować warunkowego umorzenia z art. 66 § 3 k.k., gdy np. z uwagi na charakter przestępstwa brak jest

pokrzywdzonego, albo gdy nie można go ustalić. To samo dotyczy sytuacji, gdy z uwagi na charakter zarzucanych przestępstw brak jest tak pokrzywdzonego, jak i elementu szkody, co wyklucza możliwość jej naprawienia. To ostatnie dotyczy m.in. przestępstwa z art. 271 k.k., jako że rodzajowym przedmiotem ochrony, podobnie jak na gruncie art. 270 k.k. czy 272 k.k., jest tu wiarygodność dokumentów, a więc dobro prawne ogólnej natury” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., sygn. IV KK 391/08, nr Lex 491233).

Do analogicznych wniosków doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. IV KK 37/10 (opubl. Legalis).

Z kolei w wyroku z dnia 21 października 2010 r., sygn. III KK 309/10 (nr Lex 612464), Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „Bezsprzecznie przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. z istoty swej skierowane jest przeciwko dokumentom, a więc przedmiotem ochrony jest tu pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter. Stąd też przestępstwo to ścigane jest z urzędu, a interes Państwa – jako podmiotu bezpośrednio pokrzywdzonego owym naruszeniem – reprezentuje prokurator. W tym kontekście art. 49 § 1 k.p.k. odczytywać można, jako kładący nacisk na bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia przez przestępstwo dobra prawnego osoby uznawanej za pokrzywdzoną w procesie karnym. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż sfalszowanie dokumentu w postaci historii choroby mogło wywołać jedynie pośrednie skutki dla dóbr prawnych Z.P.”.

Jeśli zaś chodzi o przestępstwo stypizowane w art. 273 k.k., to polega ono na użyciu dokumentu poświadczającego nieprawdę. Istotą tego przestępstwa jest karalne użycie dokumentu zawierającego bezpośredni (art. 271 k.k.) albo pośredni (art. 272 k.k.) fałsz intelektualny.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 273 k.k. jest wiarygodność dokumentów.

Analogicznie zatem, jak w przypadku przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., przedstawia się tutaj także kwestia istnienia pokrzywdzonych występkiem stypizowanym w art. 273 k.k.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej, odnieść się należy do wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli zaskarżonych regulacji - art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji - i ich adekwatności do rozpoznania niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd.

Prawo do sądu obejmuje: 1) prawo do uruchomienia procedury sądowej, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności – sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 25 stycznia 2011 r., sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2 czy 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54).

Z kolei na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności wymagania dotyczące: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu, 4) umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd.

Istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowaniu

rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, zaś z drugiej strony - zakaz arbitralnego działania sądu.

Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma charakter uniwersalny, dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53, 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10 oraz 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66 i 20 maja 2008r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Konstytucyjna zasada sprawiedliwego postępowania sądowego przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. SK 1/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 73).

„Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki i td. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w

pewnym konflikcie” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101).

„Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu, to jednak przez naruszenie zaufania, jakie ma wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Sprawiedliwość proceduralna należy bowiem do istoty konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo do sądu bez zachowania rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

„Niewątpliwie samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone wymogi (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego itd.) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Tam gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (wyroki

Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72 i z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108).

Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Ustawa zasadnicza wprowadza domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne. Muszą one jednak spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a co za tym idzie – mogą zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenie prawa do sądu nie może przy tym naruszać istoty tego prawa.

Z kolei, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 77 ust. 2 Konstytucji, ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw pozostaje w ścisłym, komplementarnym związku z prawem do sądu wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji (np. wyroki z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, poz. 50; 14 czerwca 1999 r., sygn. K. 11/98, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 97; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU Nr 3/1999, poz. 36). O ile jednak art. 45 ust. 1 Konstytucji normuje prawo do sądu od strony pozytywnej, o tyle art. 77 ust. 2 Konstytucji odnosi się do tego samego prawa od strony negatywnej, ustanawiając zakaz zamykania przez ustawodawcę drogi sądowej (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU Nr 3/A/2002, poz. 31). Co więcej, art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi nie tylko dopełnienie i rozwinięcie prawa do sądu, ale

przede wszystkim podstawową konstytucyjną gwarancję tego prawa. Wszelkie ograniczenia prawa do sądu muszą spełniać nie tylko warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz również uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia naruszonych wolności lub praw, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU Nr 4/2000, poz. 109).

Zarazem przyjmuje się, że art. 77 ust. 2 Konstytucji ma także samodzielne znaczenie normatywne. Z jego negatywnej formuły wynika bowiem obowiązek adresowany do ustawodawcy, którego treścią jest nakaz powstrzymywania się od stanowienia regulacji zamykających drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, OTK ZU Nr 11/A/2009, poz. 165 i powołane tam orzeczenia). Z perspektywy art. 77 ust. 2 Konstytucji niedopuszczalne jest zatem zarówno ustanowienie regulacji wprost wyłączonej orzekanie przez sąd o naruszonych prawach i wolnościach – bezpośrednie zamknięcie drogi sądowej, jak i wprowadzenie środków prawnych, których zastosowanie w praktyce doprowadzi do wyłączenia możliwości orzekania – pośrednie zamknięcie drogi sądowej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2002, sygn. P 9/01, OTK ZU Nr 2/A/2002, poz. 14).

Problem adekwatności przywołanego w niniejszej sprawie wzorca w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji, w kontekście sytuacji osób pokrzywdzonych przez przestępstwo, był przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10 (OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96).

Trybunał, dokonując analizy powyższego wzorca konstytucyjnego, zwrócił na wstępie uwagę, iż prawo do sądu zostało w szczególności zagwarantowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i

Politycznych, otwartym do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Powyższe akty prawa międzynarodowego gwarantują jednak prawo do sądu osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa i określają prawa tej osoby w postępowaniu sądowym. Nie zawierają natomiast gwarancji praw osób pokrzywdzonych przez przestępstwa. Z tego względu Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje wąskie rozumienie prawa do sądu w sprawach karnych, które gwarantuje tylko ochronę praw oskarżonego (por. L. Garlicki, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, s. 274-275).

Jednocześnie Trybunał zauważył, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje prawo do sądu o szerszym zakresie przedmiotowym niż wymienione umowy międzynarodowe.

W dalszej części przeprowadzonej analizy Trybunał Konstytucyjny zajął się ustaleniem znaczenia terminu „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako wyznaczającego zakres przedmiotowy gwarancji zawartych w powyższej normie ustawy zasadniczej.

Stwierdził przy tym: <<W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że zakres konstytucyjnego terminu „sprawa” obejmuje dwa odrębne obszary: 1) wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz 2) rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Ten drugi rodzaj spraw ma charakter szczególny. Po pierwsze, sprawa karna nie zawsze ma charakter sporu, sprawca przestępstwa może bowiem przyznać się do winy, a nawet wystąpić o dobrowolne poddanie się karze. Po drugie, z uwagi na nadzwyczajną wagę dóbr prawnych, których dotyka ingerencja prawno-karna, Konstytucja ustanawia szczególne gwarancje praw procesowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne.

Dlatego też niezbędne jest powierzenie orzekania o zasadności zarzutów karnych sądowi nawet w braku sporu między oskarżycielem a oskarżonym. Po trzeciej, ściganie przestępstw jest zadaniem właściwych organów państwowych, które uruchamiają postępowanie przygotowawcze, a następnie wnoszą akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu, przy czym w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada legalizmu. Właściwe organy nie mogą, poza wyjątkami wskazanymi ściśle w ustawie, swobodnie decydować o zaniechaniu ścigania stwierdzonego przestępstwa. Poza wypadkiem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych jest – co do zasady – sprawą przeciw oskarżonemu wnoszoną obligatoryjnie przez uprawnionego oskarżyciela publicznego (zob. szerzej P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 117-119).>>.

Odnosząc się z kolei do problemu, czy i w jakim zakresie sprawa karna przeciw sprawcy przestępstwa jest sprawą pokrzywdzonego, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż kwestia ta stanowiła przedmiot rozważań w kilku orzeczeniach Trybunału.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, Trybunał Konstytucyjny zauważył m.in., iż dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstytuuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji, tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym (OTK ZU nr 3/2001, poz. 52).

Z kolei w wyroku z dnia 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że szerokie pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pozwala przyjąć, iż co do zasady ochroną prawa do sądu jest objęty poszkodowany przestępstwem. Jednak wówczas, gdy występuje on w postępowaniu karnym, w ramach którego realizuje swe prawa, jego sytuacja kształtuje się inaczej, niż sytuacja sprawcy. Pozycja podejrzanego i

pokrzywdzonego w zakresie prawa do sądu realizowanego w postępowaniu karnym nie jest bowiem identyczna. Prawo do sądu pokrzywdzonego nie wyczerpuje się w tym wypadku w ramach postępowania w sprawie karnej, jakkolwiek i sprawcy, i poszkodowanemu służy prawo do wymiaru sprawiedliwości przez sąd. Poszkodowany bowiem może realizować swe prawo do sądu także w postępowaniu przed sądem cywilnym (OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38).

Trybunał Konstytucyjny, w wyroku o sygn. SK 28/10, przypomniał także, za orzeczeniem w sprawie SK 38/02, że cel postępowania karnego toczącego się przeciw sprawcy bezpośrednio nie dotyka praw i wolności konstytucyjnych pokrzywdzonego. Postanowienie sądu rejonowego utrzymujące w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie rozstrzyga merytorycznie w zakresie praw pokrzywdzonego. Nie dotyczy ono ani przypisania odpowiedzialności karnej, ani nie rozstrzyga o prawach cywilnych lub administracyjnych skarżącej. Nie można negować interesu pokrzywdzonego do doprowadzenia sprawy karnej do merytorycznego rozstrzygnięcia (satysfakcja z ukarania sprawcy). Pokrzywdzony ma także interes prawny w doprowadzeniu do tego rozstrzygnięcia, ponieważ w razie skazania sprawcy, ewentualne dochodzenie ochrony praw majątkowych w postępowaniu sądowym byłoby łatwiejsze. Jednak dla pokrzywdzonego postępowanie sądowe w sprawie karnej dotyczącej sprawcy przestępstwa tylko refleksowo może być uznane za „sprawę” pokrzywdzonego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Nawiązując z kolei do wyroku z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03 (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45), Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Realizacja uprawnień

wynikających z prawa do sądu niejednokrotnie następować może dwutorowo: w drodze postępowania karnego albo postępowania o charakterze cywilnym. Wybór jednej z tych dróg uzależniony będzie od charakteru „sprawy”, ale także i od woli zainteresowanej jednostki inicjującej postępowanie. Odmienny charakter obu trybów postępowania jest jednak uzasadniony odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów. Ich zakresy mogą się w konkretnej sytuacji krzyżować, ale ze swej istoty nie będą tożsame.

W dalszej części przeprowadzonej analizy Trybunał Konstytucyjny, w wyroku o sygn. SK 28/10, stwierdził natomiast: „Trybunał Konstytucyjny, rozwijając i uzupełniając dotychczasowe orzecznictwo, stwierdza, że sprawa karna jest sprawą oskarżonego. Toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może jednak dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji).” (op. cit.).

Trybunał Konstytucyjny zauważył przy tym, iż Konstytucja gwarantuje pokrzywdzonemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd, w tym do zainicjowania postępowania sądowego, nie przesądzając bliżej form postępowania. Prawo pokrzywdzonego do uruchamiania postępowania sądowego jest realizowane przede wszystkim w postępowaniu cywilnym. W szczególnych wypadkach pokrzywdzony może próbować dochodzić określonych praw w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

W dalszej części przeprowadzonego wywodu Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprost: „Dla pokrzywdzonego w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji

dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela”.

Mając powyższe na uwadze, należy dojść do przekonania, że powołany przez skarżącego wzorzec z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatny do oceny konstytucyjności przepisu art. 49 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim ta norma procesowa odnosi się do postępowania przygotowawczego.

W realiach przedmiotowej sprawy prokurator, a więc uprawniony oskarżyciel w sprawach z oskarżenia publicznego, nie wniósł do sądu aktu oskarżenia przeciwko ustalonemu oskarżonemu o czyny z art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., wydał natomiast postanowienie o umorzeniu śledztwa „w sprawie” o powyższe czyny, która to decyzja procesowa została zaskarżona zażaleniem przez pełnomocnika Muzeum w W. Jak z powyższego wynika, w niniejszym postępowaniu, biorąc pod uwagę jego etap, nie można mówić o „sprawie pokrzywdzonego” w rozumieniu przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji, w realiach tego postępowania, nie sposób dywagować o przysługujących pokrzywdzonemu gwarancjach wynikających ze stanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu, gdyż gwarancje te obejmują - jak to wyżej podkreślono - wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela. W związku z tym należy stanąć na stanowisku, iż przepis art. 49 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Do analogicznego wniosku należy dojść analizując zasadność przywołanego przez skarżącego wzorca z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Opisana wyżej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego organiczna więź pomiędzy postanowieniami art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji prowadzi do wniosku, iż jeśli skarżący w niniejszej sprawie, z przyczyn wyżej podanych, nie może odwołać się do gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu, to logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest uznanie, iż

również wzorzec z art. 77 ust. 2 Konstytucji, zakazujący zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw lub wolności, jest nieadekwatny do oceny konstytucyjności przepisu art. 49 § 1 k.p.k.

Dlatego też należy uznać, że przepis art. 49 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny także z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Jeśli zaś chodzi o adekwatność wzorców kontroli z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej do oceny konstytucyjności przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., stwierdzić należy, co następuje.

Powyższe przepisy materialnego prawa karnego penalizują - co wyżej opisano - zachowania polegające na poświadczeniu przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę uprawnioną nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne oraz używania takiego dokumentu. Nie regulują one natomiast w sposób bezpośredni dostępu do drogi sądowej i prawa do sądu.

W rezultacie powyższego ustalenia wydaje się, że Trybunał Konstytucyjny powinien uznać nieadekwatność wzorców z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji do kontroli konstytucyjności tych przepisów w zakresie, w jakim determinują one krąg pokrzywdzonych – w odniesieniu do etapu postępowania przygotowawczego. Nie zmienia to ustalenia, iż wzorce powyższe byłyby adekwatne do oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów na etapie postępowania sądowego, ale wykracza to poza zakres orzekania w tej sprawie.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że z dniem 23 lipca 2013 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 480). Znowelizowała ona artykuły 306 k.p.k. oraz 330 k.p.k.

Między innymi do art. 306 k.p.k. dodano po § 1 nową jednostkę redakcyjną w postaci § 1a w brzmieniu:

„ § 1a. Na postanowienie o umorzeniu śledztwa przysługuje zażalenie:

- 1) *stronom,*
- 2) *instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,*
- 3) *osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.”.*

Powyższa nowelizacja powoduje, że w sytuacji analogicznej do tej, która jest podstawą przedmiotowej skargi konstytucyjnej, Muzeum w W. przysługiwałoby zażalenie na umorzenie śledztwa w sprawie o czyny z art. 271 § 1 k.k. i art. 273 k.k., niezależnie od przyjmowanej w orzecznictwie sądów i doktrynie „wąskiej” definicji pokrzywdzonego w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k.

Należy zauważyć, że powołana wyżej nowelizacja, która nie zawiera przepisów przejściowych, może mieć zastosowanie jedynie do spraw niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed jej wejściem w życie.

Regulacja ta wykracza ponad konstytucyjny standard (wynikający z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego) ochrony prawa do sądu podmiotów pokrzywdzonych przestępstwem na etapie kończącym postępowanie przygotowawcze. Nie oznacza to więc zmiany owego konstytucyjnego standardu.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego